

Protest i policyjne represje u ambasadora Turcji

25 stycznia 2016

Brutalne działania polskiej policji i tureckich służb bezpieczeństwa były reakcją na zorganizowaną przez związkowców z Inicjatywy Pracowniczej akcją solidarnościową z prześladowaną przez Ankarę ludnością kurdyjską.

Zdarzenie miało miejsce podczas wystąpienia ustępującego ambasadora Turcji w Polsce Yusufua Ziya Özcan. Od początku na miejscu byli działacze Inicjatywy Pracowniczej wspierani przez aktywistów warszawskich skłotów. „Jego ekscelecja przez ponad dwa kwadranse rozwodził się na temat silnych więzi łączących oba kraje, stale rosnącego bilansu handlowego oraz anegdotycznych różnic kulturowych. Ani słowem nie zająknął się jednak na temat politycznej i humanitarnej sytuacji w północnym Kurdystanie, gdzie od listopadowych wyborów wojsko i policja nasiliły brutalne pacyfikacje miejscowej ludności” – czytamy w relacji na stronie stołecznej Inicjatywy Pracowniczej na „Facebooku”.

Aktywiści rozpoczęli swój protest rozwijając transparent z hasłem „Kurdowie i Kurdyjki nie są same”. Spotkali się z błyskawiczną reakcją służb porządkowych. „Zostaliśmy fizycznie zaatakowani przez pracowników ambasady (w tym turecką służbę bezpieczeństwa) i polskich policjantów”. Według relacji jednego z uczestników zajścia „szczególną gorliwością w atakowaniu pokojowych demonstrantów odznaczył się pracownik naukowy Uniwersytetu Warszawskiego – opiekun koła turkologicznego, dr hab. Öztürk Emiroğlu”.

Mimo wysiłków służb porządkowych, uczestnikom akcji udało się rozdać kilkadziesiąt ulotek informujące o zbrodniczej polityce rządu Ahmeta Davutoglu. Skandowali również hasło „Wolny Kurdystan, terrorysta Erdogan” (Recep Tayyip Erdogan –

prezydent Turcji – przyp. red.). Po trwającej kilkanaście minut awanturze, aktywiści zostali wypchnięci z sali wykładowej, a po chwili otoczeni przez polskich mundurowych, którzy przetrzymywali ich przez ponad godzinę. Ostatecznie jednak nikt nie został zatrzymany.

Członkowie Inicjatywy Pracowniczej solidaryzują się z walczącymi o autonomię Kurdami i zapowiadają kolejne akcje wymierzone w tureckich oprawców. „Całe wysiłki sił polskiej policji, tureckiej bezpieki i pracowników ambasady są jednak daremne. Prawda o autorytarnym charakterze reżimu Erdogana i o rzezi trwającej w Kurdystanie staje się coraz bardziej znana i nic nie zagłuszy okrzyku naszej solidarności” – czytamy w ich oświadczeniu.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu